

## Żywoty świętych w *Witrażach* Zofii Wojnarowskiej

Lives of Saints in Zofia Wojnarowska's *Stained Glass*

Rozalia Wojkiewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

e-mail: [rozaliawojkiewicz@o2.pl](mailto:rozaliawojkiewicz@o2.pl)

ORCID: 0000-0002-9085-5138

### Abstract

The subject of the article is the poetic series *Witraże* [*Stained Glass*] by Zofia Wojnarowska, *de domo* Zacharkiewicz (1881–1967), published in her debut volume *Poezje* [*Poems*] in 1913. This intriguing work consists of three lyrical monologues: “Magdalena Immortalis,” “Mahadewa,” and “Sanctus Augustinus,” which can be interpreted as a unique example of a stained-glass poem in the poetry of Young Poland and evidence of the author’s religious interests. Stained glass here has been endowed with exceptional meanings as an equivalent of the spiritual experiences of the three lyrical heroes.

### Keywords

Zofia Wojnarowska, poetry of Young Poland, Young Poland, symbolism, stained glass, window, hagiography

Liryczne *Witraże* Zofii Wojnarowskiej, *de domo* Zacharkiewicz (1881–1967), nie wzbudziły dotąd zainteresowania badaczy literatury. Ten intrygujący utwór składa się z trzech lirycznych monologów: *Magdalena Immortalis*, *Mahadewa*, *Santucs Augustinus*, które – mając na uwadze nazwę całości – można interpretować jako odrębne opowieści z wymyślonych barwnych okien oraz dowód religijnych zainteresowań poetki. Cykl *Witraże* z dopiskiem „Kraków, 1910” znajduje się w debiutanckim tomie *Poezje*, opublikowanym w 1913 roku pod patronatem „Bluszczu”. Natalia Jastrzębska, recenzentka tego zbioru, doszła do wniosku, że: „Zaczarowanie idzie z tych wierszy, lśni stubarwny koloryt baśni, a jednocześnie tajemną [sic!] jakaś bije z nich potęga, moc

która wstrząsa duszą i prowadzi w zawrotne kręgi, w nadgwiezdne drogi niedoścignionego”<sup>1</sup>. Rok później Jastrzębska ponownie doceniła talent i subtelność wyobraźni autorki *Witraży*. Zwróciła uwagę, że: „zaczynem twórczym poetki nie jest refleksja, w jej wierszach znać inny impuls – wizję. Wiersze Wojnarowskiej to obrazy”<sup>2</sup>. Wyróżnienia doczekały się nie tylko nakreślone w *Poezjach* perspektywy „niedoścignionego”, kunszt wypowiedzi lirycznej czy umiejętność plastycznego ukształtowania przestrzeni, lecz także brak efekciarstwa i, co bodaj najważniejsze, naśladownictwa.

Bolesław Leśmian, który poszukiwał w poezji, jak wiadomo, twórczych olśnień, w debiutanckim tomie wierszy Wojnarowskiej odnalazł charakterystyczne dla przełomu stuleci nastroje – melancholii, smutku, rozpacz i żaloby – interpretowane niekiedy w stereotypowy sposób. Pisał:

Sam proces rymowania i samo tętno rytmu, każdą niemal duszę ludzką przymusza do wyczuwania w słowach jakiejś innej treści, niż ta, którą im życie codzienne narzuca. Myśl rozkołysana nawet banalną melodią tych słów podejrzewa siebie o pokrewieństwo z tą źródłową istotą bytu, z której płynie wszelka poezja. Stąd każdy niemal zwykły śmiertelnik może śmiało twierdzić, iż miał w życiu chwile, kiedy był poetą. Jest to tylko przenośnia, jest to zgoła metafizyczne ujęcie duszy własnej, poszukującej dla się od czasu do czasu porównań, aby z ich pomocą nawiązać jakikolwiek stosunek z wartościami istotnymi i przypomnieć sobie w ten sposób swoje boskie pochodzenie. Taką właśnie poetką w „przenośni” jest p. Wojnarowska<sup>3</sup>.

Leśmian trafnie rozpoznał, co wydaje się zresztą szczególnie ciekawe w kontekście lektury *Witraży*, że w twórczości Wojnarowskiej odzwierciedla się marzenie o „lepszyc i mniej codziennych światach”. Bohaterki i bohaterowie *Poezji* znajdują się bowiem w skomplikowanej sytuacji duchowej. Błądzą zagubieni w „labiryncie daremnych dociekań” (jak np. w cyklu *Rozmyślenia*), pragną miłości, sensu życia i... Boga. Co znamienne, Leśmian wyróżnił utwór *W świątyni*, wskazując charakterystyczny dla wyobraźni Wojnarowskiej repertuar tematów, obrazów, motywów związanych z tradycją religijną. W wierszu tym wewnątrz kościoła jest symbolicznym odpowiednikiem ludzkiej psychiki. Witrazowa rozeta rozżarza się w kolorze intensywnej purpury, a po chwili traci barwy, rejestrując przemiany wyrażonego w wierszu stanu wewnętrznego:

W świątyni cisza i mroki –  
spokój głęboki –  
Przed Panem wszego żywota

<sup>1</sup> Natalia Jastrzębska, *Z ksiązek. „Poezje” Zofii Wojnarowskiej*, „Złoty Róg” 1913, nr 52, s. 3. 14 maja 1913 roku Jastrzębska wygłosiła wykład o poezji Wojnarowskiej w Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet, zob. *Doniesienia. Wieczór Zofii Wojnarowskiej*, „Nowa Gazeta” 1913, nr 216, s. 3; *Wieczór Zofii Wojnarowskiej*, „Kurier Warszawski” 1913, nr 131, s. 3.

<sup>2</sup> Tu i dalej, jeżeli nie odnotowano inaczej, wyróżnienie moje – RW. Zob. N.J. [Natalia Jastrzębska], *Z literatury. Zofia Wojnarowska*, „Poezje”, „Bluszcz” 1914, nr 6, s. 56.

<sup>3</sup> B.L. [Bolesław Leśmian], *Z. Wojnarowska*, „Poezje”, *Warszawa 1913*, „Literatura i Sztuka” 1913, nr 6, s. 3 (dodatek „Nowej Gazety” 1913, nr 102), przedr. w: idem, *Szkice literackie*, zebrał i oprac. Jacek Trznadel, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2011, s. 385.

lampa migota  
 jak róża purpurowa:  
 błysk rzuci, to znów schowa.

Na serce moje napływa  
 fala pieściwa, –  
 rozprasza smutki i ciemnie...  
 kościół jest we mnie<sup>4</sup>.

Krytycy i recenzenci poezji Wojnarowskiej zwracali zatem uwagę, że poetka eksperymentowała z wyrażaniem „niedoścignionego”, upatrywała inspiracji w „innych światach”. Jan Władysław Nelken, posługujący się pseudonimem Otto, zachwycił się na przykład zdolnością Wojnarowskiej do „wczucia się nieomal tragicznego w głębię ludzkiego bytowania”. Jej wiersze – stwierdził – „nie są dziełem dorywczych natchnień; jest to plon poważny, zbierany skrzętnie i zbożnie całymi latami – jak winny być tworzone prawdziwe dzieła sztuki – i to go wyróżnia od razu z powodzi szablonowej produkcji”<sup>5</sup>. O tej ostatniej myślał być może Wilhelm Feldman, kiedy zestawiał twórczość Wojnarowskiej z dorobkiem „legionu” poetek Młodej Polski, co jednak nie umniejsza znaczenia wyrażonej mimochodem aprobaty dla „szlachetnych w swym patosie”<sup>6</sup> wersów debiutanckich *Poezji*. Warto równocześnie pamiętać, że w 1913 roku Wojnarowska nie była poetką-nowicjuską. W 1900 roku ogłosiła utwór *Pan Bóg*, rymowany dialog dziecka z matką, poszukującego odpowiedzi na pytanie, kto i dlaczego stworzył świat („Przyjaciel Dzieci” 1900, nr 4, s. 63). Wiersz ten można by traktować jako symboliczną zapowiedź tematyki *Poezji* oraz – o czym będzie mowa za chwilę – *Witraży*.

Anna Janicka zwróciła uwagę, że w debiutanckim tomie *Poezji* „[n]ieprzychylność rzeczywistości wobec pragnień ducha, zniewolenie przez doczesność ciała, marzenie jako wartość ocalająca od nadmiaru wrogiej codzienności, oczarowanie tajemnicą istnienia to zagadnienia wyznaczające kondycję podmiotu tych wierszy”<sup>7</sup>. Remedium dla nieszczęść czy niechcianych, bolesnych namiętności mogą zapewnić religia, miłość albo wędrówka duszy i jej rozmaite wcielenia, dlatego liryczni bohaterowie Wojnarowskiej odgrywają rozmaite role, przywdziewają maski postaci biblijnych czy

<sup>4</sup> Zofia Wojnarowska, *W świątyni*, w: eadem, *Poezje*, Warszawa: Wydawnictwo „Bluszczu” 1913, s. 170.

<sup>5</sup> Oba cytaty: Otto [Jan Władysław Nelken], *Wrażenia i refleksy. Zofia Wojnarowska „Poezje”*, „Prawda” 1913, nr 11, s. 11, wyróżnienie autora. Nelken był lekarzem psychiatrą, działaczem socjalistycznym, autorem artykułów i recenzji drukowanych pod pseudonimem „Otto” w prasie warszawskiej.

<sup>6</sup> Wilhelm Feldman, *Współczesna literatura polska 1864–1917*, cz. 2, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Polskie 1919, s. 177; por. też: Tadeusz Gicgier, *Zofia Wojnarowska*, w: idem, *Opowieści o dawnych poetach Łodzi*, Łódź: Wojciech Grochowalski, „Papier – Service” 1995, s. 61; Agata Zawiszewska, *Zofia Wojnarowska. Poetka dla dzieci – poetka miłości – poetka rewolucji*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2018, nr 32, s. 57.

<sup>7</sup> Anna Janicka, *Wojnarowska Zofia*, w: *Poetki przełomu XIX i XX wieku. Antologia*, red. Jadwiga Zacharska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2000, s. 212.

mitologicznych. „Na staroświeckiej mandolinie / zda się prababek nutą gram” – brzmi fragment liryku *Tempi Passati*<sup>8</sup>, który można by potraktować jak *credo* poetki.

W kontekście duchowych poszukiwań Wojnarowskiej *Witraże*, składające się z „pięknych trzech portretów mitycznych”<sup>9</sup>, jak napisał Nelken (Otto), to cykl arcy-ciekawy. Wybór tytułu i próba intersemiotycznego przekładu obrazu na słowo w perspektywie abstrakcyjnych, trudnych do przełożenia na język przeżyć duchowych zasługuje na uwagę. Warto pamiętać, że witraż, jedna z najważniejszych zdobyczy sztuki gotyckiej, ogniskował w sobie rozmaite sensory. Przede wszystkim był wizualnym odzwierciedleniem średniowiecznej filozofii światła, *splendoru*, czyli kategorii estetycznej charakteryzowanej jako „światłość”, „połysk”, ale też, w innym znaczeniu, „wspaniałość” i „świećność”<sup>10</sup>. Niezwykle piękno, promiennosc, jasność (*claritas*) szkiele witrażowych oraz możliwość odseparowania wnętrza kościelnego od świata miały zapewnić duchowe oświecenie. W barwnych oknach upatrywano także – na podstawie lektury chociażby pism Pseudo-Dionizego Areopagity i Jana Szkota Eriugeny – swoistej emanacji boskości. Wojnarowska wyeksponowała te właśnie symboliczne sensory witrażu.

Cykl Wojnarowskiej inicjuje wiersz zatytułowany *Magdalena Immortalis*, poświęcony jednej z najpopularniejszych bohaterek młodopolskiej poezji kobiecej. To właśnie wybór niekiedy konwencjonalnej tematyki wierszy sprawił, że ówczesni krytycy upatrywali w twórczości poetki cech anachroniczności czy staroświeckości, tym bardziej że postać świętej Magdaleny cieszyła się w epoce szczególnym zainteresowaniem, czego dowodem są na przykład poetyckie interpretacje Kazimierzy Zawistowskiej, Zygmunta Różyckiego, Bronisławy Ostrowskiej, Jana Pietrzyckiego czy Marii Grossek-Koryckiej, by wskazać najciekawsze przykłady. Wyobraźnia *fin de siècle*’u często utożsamiała świętą Magdalenę z innymi figurami biblijnymi, na przykład z nawróconą jawnogrzesznicą czy z Marią z Betanii<sup>11</sup>.

W poetyckim „witrażu” Wojnarowskiej, skomponowanym z trzech cząstek oznaczonych cyframi rzymskimi, Magdalena uosabia zmysłowość i sacrum. Płonie ogniem straszliwym, który „móglby objąć światy”, pobudzać do życia po to, by po chwili unicestwić. Wiersz rozpoczyna wykrzyknienie:

<sup>8</sup> Zofia Wojnarowska, *Tempi Passati*, w: eadem, *Poezje*, s. 128.

<sup>9</sup> Otto, *Wrażenia i refleksy*, s. 11.

<sup>10</sup> Zob. np. Otto von Simson, *Katedra gotycka. Jej narodziny i znaczenie*, przeł. Anna Palińska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1989, s. 164 i nast. To rzecz jasna tylko wybór z obszernej literatury przedmiotu.

<sup>11</sup> Zob. np. Grażyna Legutko, *Młodopolski mit „świętej grzeszniczy”*. *Literackie wizerunki Marii Magdaleny*, w: *Beatrycze i inne. Mity kobiet w literaturze i kulturze*, red. Grażyna Borkowska, Lidia Wiśniewska, Gdańsk: Słowo/obraz, terytoria 2010, s. 125–138; Ewa Krawiecka, *Konstrukcje czy dekonstrukcje? Wokół interpretacji wybranych odston młodopolskich portretów Judyty i Marii Magdaleny*, w: *Młoda Polska w najnowszych badaniach*, red. Edward Jakiel, Tadeusz Linkner, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2016, s. 276–277. Warto dodać, że *Magdalena Immortalis* to nie jedynie poetycki żywot świętej w dorobku Wojnarowskiej, zob. np. Zofia Zacharkiewicz, *Święta Kinga. Legenda*, „Przewodnik Katolicki” 1906, nr 30, s. 1.

Nie patrz tak!... cichnie mi serce... nie bije!...  
 W jakiś się niebyt zatapiam i gasnę...  
 Tak mgła czuć musi, gdy ją słońce pije...  
 Nie patrz, – ach, nazbyt mi twe oczy jasne!...<sup>12</sup>

Bohaterka liryku cierpi i – być może – sytuuje się u progu duchowej przemiany. Już ten krótki fragment dowodzi, że w *Witrażach* uprzywilejowaną funkcję pełni zmysł wzroku. Spojrzenie adresata tego ekstatycznego monologu pali, ewokuje groźne oczy Stwórcy, czyli wszechmocnej potęgi i światłości. W kolejnych strofach tajemnicze oczy zyskują interesującą właściwość:

Wieki w nich tamte... jakieś krwawe żarze,  
 błyski i ognie – szum morza, blask morza!  
 Ja się tej mojej przeszłości przerażę,  
 bo mi tak groźna, jak groźna twarz Boża (W, 25).

Jak zajmująco pisał Marian Stala, twarz to jedna z istotnych metonimii ciała w poezji epoki, towarzyszą jej „odcieleśniające epifanie oczu”<sup>13</sup>. To właśnie oczy wiążą Marię Magdalenę ze światem zmysłów i – paradoksalnie – wskazują jej drogę. Wędrówka nabiera tu jednak dodatkowych znaczeń, wyraża ludzki los. Ewa Krawiecka, analizując młodopolskie portrety literackie tej biblijnej heroiny, zwróciła uwagę, że „głęboka wymowa wychowawcza” Magdaleny:

unaoczniającej drogę od grzechu do świętości (przy czym jedno i drugie reprezentowało stany skrajne), od plugawego nierządu do wyżyn nieomal zrównujących Magdalenę z Matką Bożą i górujących nad godnością apostołów – stawiana była za argument dotyczący idei naprawy natury ludzkiej, w tym szczególnie kobiecej. Symbolizowała drogę człowieka: od niewiedzy do objawienia, od grzechu do świętości, od nieposłuszeństwa i pychy do pokory u umiarkowania, była symbolem nośnym każdego i całej Eklezji oraz wspaniałym przykładem realizacji zbawczego planu Boga wobec ludzi<sup>14</sup>.

W wierszu Wojnarowskiej, w przenikliwym spojrzeniu mężczyzny wyświetlają się „minione wieki”. Przeszłość staje się torturą, w przeszłości Maria Magdalena „oczy zgubiła w bezkresie” (W, 25), teraźniejszość przeobraża się zaś w bolesną pokutę. Uciekając przed nienawistnym spojrzeniem, powiada: „Jak mnie chłonie / Twój wzrok!... Ach, odwróć te oczy jarzące!...” (W, 25). Pragnienie miłości i zadośćuczynienia grzechów wiąże się tu z możliwością kontroli. „Jeżeli oczy odwrócisz – mnie stracisz!” (W, 27):

<sup>12</sup> Zofia Wojnarowska, *Witraże (Magdalena Immortalis; Mahadewa; Sanctus Augustinus)*, w: eadem, *Poezje*, s. 25. Następne fragmenty cytuję za tym wydaniem, podając w nawiasie skrót W, a po nim numer strony.

<sup>13</sup> Marian Stala, *Pejzaż człowieka. Młodopolskie myśli i wyobrażenia o duszy, duchu i ciele*, Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszyński 1994, s. 250.

<sup>14</sup> Ewa Krawiecka, *Konstrukcje czy dekonstrukcje?*, s. 283. Zob. też: Maria Podraza-Kwiatkowska, *Młodopolska femina. Garść uwag*, „Teksty Drugie” 1993, z. 4/5/6, s. 42–43.

Jeżeli oczy zagasisz – zasądzisz  
mnie znów na mękę rozpacznej nadziei  
i kamiennością uczucia pobłędzisz (W, 28).

W *Witrażach* na plan pierwszy wysuwa się metaforyka oka, spotkania spojrzeń, obserwacja wyrazu twarzy Innego, a być może, bacząc na tytuł całości, rejestracja obrazu witrażowego. Można by się oczywiście zastanawiać, czy *Magdalena Immortalis* ma swój plastyczny pierwowzór, tym bardziej że z umiłowania sztuk pięknych Wojnarowska napisała wiersze-ekfrazy, takie jak np. *Walka (artysta) do rzeźby p. Stanisława Popławskiego* czy cykl *Chmury (do obrazu Kaźm. Stabrowskiego)*. Brakuje jednak śladów tekstowych potwierdzających to przypuszczenie. Z zaślepieniem, utratą wzroku łączy się tu symbolika ognia podporządkowana poetyce ekspresjonizmu<sup>15</sup>. Miała rację Jastrzębska, gdy pisała, że „Wojnarowska plastyką słowa maluje obrazy swoich myśli, każdy jej wiersz daje się widzieć”<sup>16</sup>. Błask morza, błysk źrenic, krew serc, płomienie ognia, gwar piekła, męka i rozpacz wywołują wrażenie chaosu. Nie ma tu analogii, są kontrasty, czy, chciałoby się rzec, pewna wichrowość<sup>17</sup>.

*Magdalena Immortalis* płonie, jej myśl „rwie się / i znów się wiąże w błyskawiczne znaki” (W, 25), a ambiwalentna natura („ja – monarchini”, „ja – niewolnica”) „gwiazdy gasi” i „pali kwiaty” w pędzie błyskawic (W, 26). Wszechwidzący adresat lirycznego monologu (Ukochany? Stwórca? Mesjasz?) pozostaje jednak głuchy na błagania. Maria Magdalena oświadcza:

Nawet ty mojej nie zrozumiesz duszy,  
nawet ty serca mi nie przejrzysz do dna –  
wieków dla tego tyle i katuszy,  
żem, jak ptak w sieci, a jak wicher swobodna (W, 26);

Z głębin istnienia wstaje głos echowy,  
może cień echa, – lecz ja go tak słyszę,  
jakby u gromów zaczerpnął wymowy,  
jakby w gwar piekła rozmacił mi ciszę (W 27).

Ważnym punktem odniesienia dla *Witraży* Wojnarowska uczyniła tradycję nie tylko biblijną, ale również mitologiczną. Maria Magdalena dzieli swój miłosny popęd

<sup>15</sup> Notabene obrazy te przywodzą na myśl bardzo ciekawy wers *Tęsknoty za lotem* Wojnarowskiej, w którym pragnienie utraty wzroku zostało wyrażone frazą: „więc mi do oczu przygwóździcie powieki!...” (Zofia Wojnarowska, *Tęsknota za lotem*, w: eadem, *Poezje*, s. 74).

<sup>16</sup> N.J., *Z literatury*, s. 56. Na marginesie warto odnotować, że Wojnarowska zajmowała się również twórczością malarską, niestety jej obrazy zaginęły podczas powstania warszawskiego, zob. Agata Zawieszewska, *Zofia Wojnarowska. Poetka dla dzieci*, s. 60.

<sup>17</sup> Zbigniew Kisielewski pisał nie bez przyczyny, że właściwością Hutnika (poetka podpisywała swoje wiersze panieńskim nazwiskiem Zacharkiewicz albo Zacharkiewiczówna, a ponadto Bronisława, Jan Hutnik, W.Z., Wł. Z.Z., Z.W., Z.Z.) „jest rozmach, szaleńczość i w i c h r o w o ś ć” (Z.K. [Zbigniew Kisielewski], *Sprawozdanie literackie. „Żelazny dzwon” Hutnika*, „Robotnik” 1922, nr 147, s. 2).

z Astarte i Westą, z kolei wzorem wytrwałości okazuje się waleczna Dafne. Magdalena podąża jednak w odmiennym kierunku niż mitologiczna nimfa – biegnie za ukochanym, którego wzrok hipnotyzuje, wodzi na pokuszenie, nie da się przed nim uciec. W ostatniej strofie wiersza Magdalena wyjawia swoje ostateczne żądanie:

Miejże ty litość dla mnie i dla siebie, –  
 bądź ty mi... Koła zwarły się ogniste  
 i w wir bezdenny mnie ciągną i ciebie. –  
 więc wołam w męce – bądź ty mi – jak Chryste!... (W, 28).

Zmysłowa bohaterka liryku jest uwikłana – jak pisała o modernistycznych interpretacjach tej intrygującej postaci Grażyna Legutko – „jednocześnie w grzech i świętość”<sup>18</sup>, ma świadomość nadchodzącej katastrofy.

W pierwszym wierszu *Witraży* symbolika religijna posłużyła Wojnarowskiej do wyrażenia dramatu miłosnego z perspektywy kobiecej. Drugi liryczny monolog, najkrótszy, skomponowany z dziewięciu zwrotek, wygłasza Mahadewa, czyli, w sanskrycie, „Wielki Bóg”, „Wielkie Światło”. Jednym z jego wcieleń jest Siwa, ukazany jako postać tragiczna, groźna, o bezwzględny, „sępim” wzroku. Z Magdaleną łączy go mroczna natura oraz niemożność ukojenia wewnętrznego niepokoju – rozpacz i ognia. Objawia siły witalne, twórcze („piorunową moc”) i jednocześnie sprowadza zagładę, pozostawia po sobie stopy i zgłiszcza. Świadomy skutków dokonanego przez siebie spustoszenia, powiada:

Ogień i rozpacz upadły we mnie,  
 rzucone dłonią prawdy wszechmocną,  
 buchnęły ogniem, przedarły ciemnie,  
 wzrok miałem sępa, a duszę mocną.

Rozpacz zdławiłem u nóg bez jęku,  
 choć tchem mych piersi pragnęła ożyć  
 i piorunową moc czując w rękę,  
 pragnąłem niszczyć, żeby dać tworzyć (W, 29).

Obraz ten przywodzi na myśl Sąd Ostateczny; rzeczywistość ulega destrukcji. Mahadewa jest żywiołem, próbuje zmienić myślenie o przeszłości. Powiada z dumą: „z królewskich grobów zdarłem zasłonę” (W, 29). Niszczy świątynie, kruszy marmury, łamie szczyty, fryzy i kapitele. Rozpadająca się architektura obrazuje proces tracenia wiary. Jednak gniewny, ambiwalentny bóg nie okazuje skruchy: „widziałem mrące

<sup>18</sup> Grażyna Legutko, *Młodopolski mit „świętej grzesznicy”*, s. 126. O erotyzacji postaci Chrystusa w Młodej Polsce zob. Wojciech Gutowski, *Wśród szjfrów transcendencji. Szkice o sacrum chrześcijańskim w literaturze polskiej XX wieku*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika 1994, s. 42 i nast. Zob. także: Dariusz Trześniowski, *W stronę człowieka. Biblia w literaturze polskiej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2005; Mateusz Skucha, *Niesytość pragnienia. W kręgu młodopolskiej liryki kobiet*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2016.

z rozpaczy twarzy, / a dusza moja nie była smutna” (W, 30) – oznajmia, akceptując własną niszczyielską moc.

Temat walki dobra ze złem, pokusy z pokorą łączy drugi poetycki witraż z historią trzeciego bohatera cyklu – św. Augustyna, który „łśni oczyma”, niczym postać z witrażu. Utwór otwiera wyznanie:

Nad głębią morza trwam w zadumie,  
ku brzegom fale spieszą –  
w prastarym myśli moich tumie  
i one śnią i grzezą (W, 31).

Uwagę czytelnika zwraca symboliczny odpowiednik myśli „prastary tum”, ważna figura wyobraźni Wojnarowskiej, wykorzystana chociażby w docenionym przez Leśmiana liryku *W świątyni*. Porównanie duszy albo na przykład dzieła literackiego do budowli, często sakralnej, gotyckiej, pojawia się w poezji, prozie, a niekiedy także w krytyce epoki często, w rozmaitych wariantach, w artystycznie mniej lub bardziej udanych ujęciach. Być może Wojnarowska знаła słynną deklarację Wacława Rolicz-Liedera: „Umysł mój jest to kościół katedralny / W rannych godzinach, a serce – dzwon fary”<sup>19</sup>, w której architektura średniowieczna staje się ekwiwalentem psychiki. Tę popularną w Młodej Polsce analogię znaleźć można także właśnie w *Wyznaniach* św. Augustyna. Filozof pisał o „ogromnym gmachu pamięci” mieszczącej „wszystko, cokolwiek myślimy”, „niebo, i ziemię, i morze”<sup>20</sup>.

*Santucs Augustinus* Wojnarowskiej zwiedza tum własnych myśli, próbuje pogodzić cielesność („dreszcze pożądań”) ze świętością, toczy spór z Bogiem. Zwątpienie zawiera się w pytaniach, powtórzonych wielokrotnie:

Gdzieś był Ty, Boże, kiedy dreszcze  
pożądań w ziemi mózgu  
pożarem skwitły w iskier dreszcze  
we krwi braterskiej bluzgu?

Kim jesteś, Boże Ty Troisty?  
Twe wzroki grom przesłania,  
Twe imię gwiazd lejących świsty  
w czerności pustej trwania (W, 31–32).

W poezji Młodej Polski symbol architektoniczny ekwiwalentyzował skomplikowany proces poznania, inicjacji. W utworze Wojnarowskiej penetracja „prastarego myśli

<sup>19</sup> Wacław Rolicz-Lieder, X, w: idem, *Moja muza. Wierszów ciąg czwarty*, Kraków: [W.L. Anczyk] 1896, s. 36. O symbolice architektonicznej w poezji Młodej Polski, zob. Maria Podraza-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski. Teoria i praktyka*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1994, s. 167 i nast.

<sup>20</sup> *Wyznania świętego Augustyna*, przeł. Michał Bohusz Szyszko, wstęp ks. Stanisław Miłkowski, Wilno: Księgarnia Józefa Zawadzkiego 1912, s. 196.

tumu” staje się odpowiednikiem procesu odkrywania tajemnic bytu. W ostatniej strofie utworu Augustyn dochodzi do wniosku, że poszukiwany przezeń Bóg jest wszystkim:

Kim jesteś, Boże Ty Troisty  
i kędy Twoje trwanie?  
...Ocean światła wiekuisty  
i gwiazd i fal szeptanie (W, 33).

Augustyn przejawia tu przekonania panteistyczne, przestwór oceanu – tak ważny obraz dla wyobraźni Młodej Polski – kryje w sobie tajemnicę.

*Witraże* Wojnarowskiej powstały z inspiracji religijnych<sup>21</sup>. „Trzy mityczne portrety”, jak określił je Nelken (dodać można portrety katastroficzne), mają charakter namiętnych wyznań. Każdy z trojga lirycznych bohaterów – święta Magdalena, Siwa i św. Augustyn – zмага się z wewnętrznym konfliktem. Świat utworu Wojnarowskiej został ukształtowany niczym połyskujący obraz witrażowy, dzięki efektom świetlnym i kolorystycznym. Ważny okazuje się potencjał narracyjny wizji zapisanej na szybach. W historii sztuki witraże skonstruowane z serii obrazów przedstawiających sceny biblijne czy żywoty świętych określa się jako *storied windows*<sup>22</sup>. Epitet *storied* w odniesieniu do barwnych okien pojawia się chociażby we fragmencie *Il Penseroso* Johna Milтона. Thomas Warton zwrócił uwagę, że w *Description of England* (ok. 1580) Williama Harrisona określenie *storied* albo *painted with stories* łączy się semantycznie z *histories*<sup>23</sup>. Można zatem w metaforyczny sposób mówić o witrażowych „opowieściach okiennych” czy witrażach „namalowanych opowieściami”<sup>24</sup>.

Umieszczone w tytule utworu barwne okna zyskują znaczenie genologiczne, co czyni utwór Wojnarowskiej wyjątkowym przykładem wykorzystania detalu archi-

<sup>21</sup> Cykl ten wydaje się szczególnie intrygujący w kontekście późniejszych teozoficznych zainteresowań poetki. Więcej na ten temat zob. np. Karolina Maria Hess, *Wojnarowska Zofia*, <http://www.tradycjazezoteryczna.ug.edu.pl/node/3687> [dostęp: 18.12.2022]. Zob. również: Zofia Wojnarowska, w: *Zbiór poetów polskich XIX wieku*, ks. 5, oprac. Paweł Hertz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1967, s. 296–298; Maria Kachel-Kotowska, *Wojnarowska Zofia*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 9, red. Jadwiga Czachowska, Alicja Szalagan, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 2004, s. 230–231.

<sup>22</sup> Harold W. Rambusch, Henry Lee Willet, *Stained glass*, w: *Encyclopedia Americana*, New York: Americana Corporation 1948, s. 471 c. [odb.].

<sup>23</sup> Por. komentarz Thomasa Warton do 159 wersu *Il Penseroso* Johna Milтона, w: idem, *The poetical works of John Milton. With notes of various authors; and with some account of the life and writings of Milton, derived principally from original documents in her majesty's state-paper office*, t. 3, wyd. Henry John Todd, London: Gilbert and Rivington Printers 1842, s. 427.

<sup>24</sup> Zob. w innym kontekście: Rozalia Wojkiewicz, *W spektrum Wyspiańskiego. Witraż w poezji Młodej Polski*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN 2022, s. 278–319. Potencjał narracyjny okna i barwnej szyby Wojnarowska wykorzystwała również później. W 1925 roku opublikowała cykl obrazków społecznych *Opowieści okien* („Robotnik” 1925, nr 18), które przywodzą na myśl koncept *Witraży*, zresztą pojawia się w nich również kontekst wieków średnich i kolorowego światła. Okna ożywają, zyskują głos, w ich szybach mienia się historie.

tetonicznego w tej właśnie funkcji. Jednak to nie twórcza interpretacja idei *storied windows* na zasadzie przebiegających szybko asocjacji czy momentalnych wizji oraz zagadnienie kompozycji okazują się tutaj kluczowe. Wojnarowska przeobraziła witraż w symboliczny odpowiednik przeżyć duchowych trojga lirycznych bohaterów, którzy – w zakończeniu utworu – zyskują możliwość oświecenia. Magdalena znika w „wirze” ognia, świat Mahadewy spłonął, wraz z nim znika potrzeba destrukcji, a morze, któremu przygląda się św. Augustyn, przeobraża się w „ocean światła wiekuisty”.

Stanisław Ryszard Dobrowolski, autor wstępu do wydanego w latach 60. XX wieku tomu wierszy poetki, zwrócił uwagę, że „Zofię Wojnarowską i jej poetycki dorobek otacza powszechnie niepamięć”<sup>25</sup>. W ostatnich latach podejmowano próby przypomnienia tej zróżnicowanej twórczości<sup>26</sup> i wydaje się, że wpisanie witrażowych refleksji poetki w horyzont duchowych rozważań o Młodej Polsce może przysłużyć się dowartościowaniu pisarki. Choć tematyka przez nią podejmowana sytuuje się blisko synkretycznej modernistycznej religijności, to już sposoby obrazowania zaprezentowane w cyklu dowodzą oryginalnego sposobu myślenia.

## References

- B.L. [Bolesław Leśmian], *Z. Wojnarowska, „Poezje”, Warszawa 1913*, „Literatura i Sztuka” 1913, nr 6 (dodatek „Nowej Gazety” 1913, nr 102), przedr. w: Bolesław Leśmian, *Szkice literackie*, zebra. i oprac. Jacek Trznadel, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2011, s. 385–386.
- Doniesienia. Wieczór Zofii Wojnarowskiej*, „Nowa Gazeta” 1913, nr 216, s. 3.
- Feldman Wilhelm, *Współczesna literatura polska 1864–1917*, cz. 2, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Polskie 1919.
- Giegier Tadeusz, *Zofia Wojnarowska*, w: idem, *Opowieści o dawnych poetach Łodzi*, Łódź: Wojciech Grochowalski „Papier – Service” 1995, s. 58–66.
- Gutowski Wojciech, *Wśród szyfrów transcendencji. Szkice o sacrum chrześcijańskim w literaturze polskiej XX wieku*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika 1994.
- Hess Karolina Maria, *Wojnarowska Zofia*, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/3687> [dostęp: 18.12.2022].
- Janicka Anna, *Wojnarowska Zofia*, w: *Poetki przełomu XIX i XX wieku. Antologia*, red. Jadwiga Zacharska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2000, s. 212–216.
- Jastrzębska Natalia, *Z ksiązek. „Poezje” Zofii Wojnarowskiej, „Złoty Róg” 1913*, nr 52, s. 3.
- Kachel-Kotowska Maria, *Wojnarowska Zofia*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, t. 9, red. Jadwiga Czachowska, Alicja Szałagan, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 2004, s. 230–223.

<sup>25</sup> Zofia Wojnarowska, *Wybór wierszy*, wstęp i oprac. Stanisław Ryszard Dobrowolski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1960.

<sup>26</sup> *Zbiór poetów polskich XIX wieku*, ks. 5, s. 296–299; *Poetki przełomu XIX i XX wieku. Antologia*, red. Jadwiga Zacharska; *Wiersze miłosne poetek Młodej Polski*, red. Andrzej Waśkiewicz, Warszawa: Anagram 2010; Agata Zawiszewska, *Zofia Wojnarowska. Poetka dla dzieci*.

- Krawiecka Ewa, *Konstrukcje czy dekonstrukcje? Wokół interpretacji wybranych odsłon młodopolskich portretów Judyty i Marii Magdaleny*, w: *Młoda Polska w najnowszych badaniach*, red. Edward Jakiel, Tadeusz Linkner, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2016, s. 275–290.
- Legutko Grażyna, *Młodopolski mit „świętej grzeszniczycy”. Literackie wizerunki Marii Magdaleny*, w: *Beatrycze i inne. Mity kobiet w literaturze i kulturze*, red. Grażyna Borkowska, Lidia Wiśniewska, Gdańsk: Słowo/obraz, terytoria 2010, s. 125–138.
- Milton John, *Il Penseroso*, w: idem, *The poetical works of John Milton. With notes of various authors; and with some account of the life and writings of Milton, derived principally from original documents in her majesty's state-paper office*, t. 3, wyd. Henry John Todd, London: Gilbert and Rivington Printers 1842, s. 407–431.
- N.J. [Natalia Jastrzębska], *Z literatury. Zofia Wojnarowska*, „Poezje”, „Bluszczy” 1914, nr 6, s. 56.
- Otto [Jan Władysław Nelken], *Wrażenia i refleksy*, „Prawda” 1913, nr 11, s. 11.
- Podraza-Kwiatkowska Maria, *Młodopolska femina. Garść uwag*, „Teksty Drugie” 1993, z. 4/5/6, s. 36–53.
- Podraza-Kwiatkowska Maria, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski. Teoria i praktyka*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1994.
- Rambusch Harold W., Willet Henry Lee, *Stained glass*, w: *Encyclopedia Americana*, New York: Americana Corporation 1948, s. 471 c.
- Rolicz-Lieder Waclaw, X., w: idem, *Moja muza. Wierszów ciąg czwarty*, Kraków: [W.L. Anczyc] 1896, s. 36.
- Skucha Mateusz, *Niesytość pragnienia. W kręgu młodopolskiej liryki kobiet*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2016.
- Stala Marian, *Pejzaż człowieka. Młodopolskie myśli i wyobrażenia o duszy, duchu i ciele*, Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszyński 1994.
- Trzeźniowski Dariusz, *W stronę człowieka. Biblia w literaturze polskiej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2005.
- Wieczór Zofii Wojnarowskiej*, „Kurier Warszawski” 1913, nr 131, s. 3.
- Wiersze miłosne poetek Młodej Polski*, red. Andrzej Wańkiewicz, Warszawa: Anagram 2010.
- Wyznania świętego Augustyna*, przeł. Michał Bohusz Szyszko, wstęp ks. Stanisław Miłkowski, Wilno: Księgarnia Józefa Zawadzkiego 1912.
- Wojkiewicz Rozalia, *W spektrum Wyspiańskiego. Witraż w poezji Młodej Polski*, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN 2022.
- Wojnarowska Zofia, *Opowieści okien*, „Robotnik” 1925, nr 18, s. 2–3.
- Wojnarowska Zofia, *Poezje*, Warszawa: Wydawnictwo „Bluszczy” 1913.
- Wojnarowska Zofia, *Wybór wierszy*, wstęp i oprac. Stanisław Ryszard Dobrowolski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1960.
- Zacharkiewicz Zofia, *Pan Bóg*, „Przyjaciel Dzieci” 1900, nr 4, s. 63.
- Zacharkiewicz Zofia, *Święta Kinga. Legenda*, „Przewodnik Katolicki” 1906, nr 30, s. 1.
- Zawiszewska Agata, *Zofia Wojnarowska. Poetka dla dzieci – poetka miłości – poetka rewolucji*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2018, nr 32, s. 57–74.
- Z.K. [Zbigniew Kisielewski], *Sprawozdanie literackie. „Żelazny dzwon” Hutnika*, „Robotnik” 1922, nr 147, s. 2.
- Zofia Wojnarowska*, w: *Zbiór poetów polskich XIX wieku*, ks. 5, oprac. Paweł Hertz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1967, s. 296–298.